**Grupa I – propozycja zajęć – 20.04.20r.**

**Temat kompleksowy: „W zgodzie z natura – czyli ekologiczny świat”**

**Temat dnia: „Chcemy, by wokół było czysto”**

**Cele:**

* **Dziecko:**
* powtarza rytmicznie rymowankę;
* wykonuje proste ruchy do utworu (klaskanie, tupanie, i in.);
* ocenia postępowanie innych osób;
* poznaje podstawowe zachowania proekologiczne;
* porusza się w rytm muzyki;
* reaguje na sygnał dźwiękowy;
* chętnie uczestniczy w zabawach ruchowych;
* uważnie sucha opowiadania;
* wypowiada się na podany temat;
* rozwija zdolności manualne;
* z uwagą obserwuje działania rodzica;
* wzbogaca wiedzę na temat dbania o przyrodę.

	1. **„Środowisko” –** zabawy z wykorzystaniem rymowanki M. M. Skrobacz.

Środowisko to jest wszystko,

co znajduje się dokoła,

czyli lasy, łąki, pola.

Aby chronić środowisko, **2.**

dbajmy, żeby było czysto.

Rodzic po przeczytaniu wierszyka rozmawia z dzieckiem na temat: *„Co to jest środowisko?”* (przykładowe ilustracje zamieszczone na końcu). Następnie razem z dzieckiem powtarzają rymowankę najpierw cicho, później głośno. Rytmicznie maszerują wypowiadając rymowankę. Powtarzają rymowankę, wykonując jednocześnie proste ruchy zaproponowane przez rodzica (np.: klaskanie, tupanie, podskoki, wymachy rąk, nóg).

* 1. **„Dobrze czy źle?”** – zabawa dydaktyczna; ocenianie postępowania.

Dzieci otrzymują obrazki przedstawiające buzie wesołą i smutną. Słuchają wypowiadanych zdań i oceniają postępowanie dzieci, które wykonują rożne czynności. Jeśli postępowanie jest prawidłowe dziecko podnosi do góry obrazek z uśmiechniętą buzią, jeśli nieprawidłowe – obrazek ze smutną buzią. Przykładowe zdania:

* *Kasia wrzuciła papierek do kosza.*
* *Tomek zbił kamieniem szybę.*
* *Grześ podlał kwiatki.*
* *Gabrysia zrywała gałązki z drzewa*.
	1. **„Wielkie sprzątanie”** – zabawa ruchowa z pochylaniem i celowaniem.

Dzieci w rytm muzyki chodzą po dywanie, na którym są porozrzucane gazety (lub inne niepotrzebne kartki), na przerwę w muzyce ponoszą jedną kartkę, zgniata ją w kulkę i wrzucają do przygotowanego koszy.

* 1. **„Wielka przygoda w małym miasteczku”** – słuchanie opowiadania B. Eysmontt.

Pewnego dnia do miasteczka przywędrował Czarodziej. Nie zajmował się on często czarami, bo mały Czarodziej kochał wielkie podróże. Kiedy nadchodziła wiosna, zamykał domek, brał kota na ramię i podpierając się czarodziejską pałeczką, ruszał w drogę. Nie wiecie jednak jeszcze jednego, że w tych wielkich podróżach Czarodziejowi najbardziej podobały się małe miasteczka ...

I pewnego dnia, kiedy szedł przed siebie, zobaczył z pagórka najpierw rzeczkę, a potem mostek. A dalej, za mostkiem, kolorowe kamieniczki, krzywe uliczki i bardzo dużo błyszczących w słońcu dachów i okienek.

– Ha, mój kocie! – zawołał, podskakując do góry Czarodziej. – Przecież to najprawdziwsze małe miasteczko, jakie kiedykolwiek widziałem! Prawda, mój kocie?

Kot wprawdzie nic nie odrzekł, ale Czarodziej wiedział doskonale, że myśli tak samo. Mały Czarodziej biegł tymczasem, jak umiał najszybciej, w stronę miasteczka i wyobrażał sobie, co będzie dalej, kiedy wejdzie na rynek, otoczony wesołymi kwiatkami i zobaczy naokoło wesołe, kolorowe kamieniczki. Takie, jakie zawsze widywał w małych miasteczkach. Nagle tuż nad jego głową coś przeleciało i z trzaskiem rozbiło szybę. Za krzywym rogiem uliczki rozległ się świst i gwizd, a potem za kamieniczkami przegalopowało coś z wielkim hałasem.

– Ha, mój kocie! A cóż to takiego?! – z przerażeniem wykrzyknął mały Czarodziej, podskakując do góry. Ostrożnie, na palcach zbliżył się do rogu uliczki. A kiedy zajrzał za ten róg, przeraził się jeszcze bardziej.

– Czy to możliwe? – wyszeptał cicho Czarodziej. – Czy i ty, mój kocie, widzisz to, co ja widzę?!

Mały Czarodziej tymczasem stał i patrzył na rynek, który w niczym nie przypominał rynku w innych małych miasteczkach. Co stało się z kolorowymi kamieniczkami, błyszczącymi dachami i okienkami? Zamiast nich Czarodziej widział podrapane i porysowane ściany, powybijane szyby i wykrzywione okienka. – Co stało się z kolorowymi kwiatkami? Tu i tam rosły tylko chwasty i suche badylki. Mały Czarodziej długo nad tym wszystkim kiwał głową. – Uratuj, uratuj nasze miasteczko! – zawołały jakieś głosy i z najbliższych bram i okien zaczęły wychylać się przerażone twarze mieszkańców.

– Chętnie! Bardzo chętnie to uczynię! – zawołał mały Czarodziej. – Tylko powiedzcie mi, kto to zrobił.

– To oni! Oni! – odkrzyknęli mieszkańcy.

Na rynku rozległ się straszliwy hałas. I wiecie, kogo zobaczył mały Czarodziej? Na samym przedzie biegł rudy Felek, wywijając długim kijem. Tuż obok galopował piegowaty Stasiek z kamieniem w ręku. A za nimi cała rozwrzeszczana gromada Michasiów, Antków, Wojtków i Stefków, nie mówiąc o tych małych na końcu, którzy mazali kredą po ścianach i po płotach.

– Ha, więc to tak, mój kocie! – krzyknął Czarodziej. – To oni niszczą swoje miasteczko! Dobrze! Spotka ich za to kara!

Tu mały Czarodziej machnął swoją czarodziejską pałeczką i w króciuteńkiej chwili całe miasteczko... stało się zupełnie szare. I tak samo szarzy stali się wszyscy chłopcy... Stali teraz z otwartymi buziami i dziwili się.

– Ojejku, co się stało? Co stało się z naszym miasteczkiem? – zaczęła krzyczeć cała gromada...

– No więc macie to, czegoście sami chcieli!

– Ale myśmy wcale tego nie chcieli – pisnął Felek.

– Nie chcieliście? – roześmiał się mały Czarodziej. – A kto zniszczył to śliczne miasteczko? Kto zdrapywał kolorowe ściany i wybijał szyby? Kto wyrywał i deptał kwiatki? Kto łamał gałęzie i rzucał kamieniami? No, kto to wszystko zrobił, kochani?...

Chłopcy się zawstydzili, spuścili głowy.

– I co teraz będzie? – zapytał cichutko Felek.

– Oczywiście, że od tej pory aż po wszystkie czasy wasze miasteczko będzie najbardziej brzydkim, najbardziej smutnym, najbardziej szarym miasteczkiem na świecie – odpowiedział

mały Czarodziej.

A wtedy chłopcy otoczyli Czarodzieja.

– My nie chcemy, żeby nasze miasteczko było najbardziej brzydkim, najbardziej smutnymi najbardziej szarym miasteczkiem na świecie. I bardzo pana prosimy, żeby je pan odczarował. A my przyrzekamy...

**! Rodzic** przerywa opowiadanie i prosi dziecko, aby powiedziało, co mogli przyrzec chłopcy Czarodziejowi. Następnie kontynuuje czytanie opowieści.

– No, tak to co innego! – uśmiechnął się mały Czarodziej. – I myślę, że teraz już mogę być spokojny o wasze miasteczko... – No, to ruszajmy w dalszą drogę! – wesoło zawołał mały Czarodziej. Ale zanim się oddalił, raz jeszcze obejrzał się za siebie i z uśmiechem podniósł czarodziejską pałeczkę do góry. I...

Rodzic prosi dziecko, aby wymyśliło zakończenie opowiadania. Na zakończenie dodaje, że dziecko miało rację, bo … Czarodziej odczarował miasteczko.

Następnie prowadzimy z dzieckiem rozmowę na temat opowiadania:

* *Kto odwiedził małe miasteczko?*
* *Jak ono wyglądało?*
* *Kto zniszczył miasteczko?*
* *Jakich zniszczeń dokonali chłopcy?*
* *Jak ukarał miasto Czarodziej?*
* *Dlaczego Czarodziej odczarował miasteczko?*

Na koniec mówimy dziecku, że wszyscy mamy wpływ na wygląd naszego otoczenia i musimy o nie dbać.

* 1. **„Z kwiatka na kwiatek”** – zabawa ruchowa z wykorzystaniem obręczy.

Rodzic rozkłada małe obręcze – „kwiatki” na dywanie. Dziecko zostaje zaczarowane w „owada”. Kiedy usłyszy dowolną wesołą muzykę „lata” między kwiatkami. Na ciszę zajmuje miejsce na wybranym „kwiatku”. Na sygnał – np. klaśnięcie przeskakuje na następny „kwiatek”, w określony przez rodzica sposób, np. obunóż, z nogi na nogę, na jednej nodze. Kiedy ponownie usłyszy muzykę, lata miedzy „kwiatkami”.

* 1. **„Kolorowe domy”** – zabawa plastyczna wg inwencji twórczej dziecka (kolorowanki do wyboru na końcu).

Dzieci kolorują, malują lub wyklejają rysunek przedstawiający domek. Pracę wykonują według własnego pomysłu z dostępnych materiałów. Można też dorysować elementy krajobrazu wg uznania.

* 1. **„Tworzymy słowa”** – zabawa słowna rozwijająca syntezę słuchową.

Rodzic wykonuje ruchy „czarodziejską pałeczką” i mówi:

* Macham różdżką czarodziejską i mówię część słowa, a ty mi powiedz, jaka będzie jego druga połowa, np.: mu – … cha, do – … mek, mi – … siu, krze – … sło.

Życzymy udanej zabawy ;)

Wychowawczynie z gr. I

 

 







